

BERNARD DARNICHE BEZKONKURENCYJNY W XXXVII RAJDZIE POLSKI

WROCLAW, 9.7 (tel. wł.). Francuz **BERNARD DARNICHE** nie miał wielkich kłopotów z wywaleniem zwycięstwa w XXXVII Rajdzie Polski, imprezie o najwyższym współczesnym trudności (4 — eliminacja mistrzostw Europy). W początkowej fazie imprezy rywalizował on jedynie z Azerem Jeanem Jaroszewiczem. Od siódmego odcinka specjalnego jechał po sukces niezagrozony. Do końca kontrolował rajd i bez trudu zapewnił sobie sukces, ucinając się w klasyfikacji mistrzostw Europy na pierwszym miejscu. W połowie sezonu zdobył już tytuł mistrza kontynentu.

Na drugim miejscu przyjechał Hiszpan Antonio Zanini na Simca 124/1800. Trzecie miejsce było ogromną niespodzianką. Reprezentant Czechosłowacji **Vaclav Blahna** — Skoda 130 RS, który dał się już poznać z najlepszej strony podczas tegorocznej Rajdu Monte Carlo i tym razem potwierdził opinię, że należy do wybitnych zawodników.

(DOKONCZENIE NA STR. 6)



Francuz Darniche na Lancii Stratos na trasie Rajdu Polski.

FOI, CAP

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Na świetnie przygotowanej drodze 130 RS jechał doskonale i samotnie na awans. Najlepszą salwą potęgi stanowił odjazd Blahny Jacy! Fot. Mykowskim i J. Jaroszewicz. Agencja Fot. Kapuściński

Wynikowe listy ogłoszenia widać przed rozpoczęciem trasy. Na pierwszym miejscu jest Francuz Bernard Darniche, Antonio Zanini i Szwed Casella.

Wśród tej czołówki i doskonale dysponowanego trójca Hiszpan Antonio Zanini, która się wytrzymała walka o zwycięstwo w XXXVII Rajdzie Polski. Już na pierwszym odcinku specjalnym doszło do małej sensacji. Darniche na Lancii Stratos kręcił „haka” i stracił prawie dwie minuty do swojego najgłośniejszego rywala Jaroszewicza. Na następnym odcinku Francuz odrobił jednak straty. Na każdej ugrupówi kładzie się. Na siódmym odcinku specjalnym Andrzej Jaroszewicz, także na Lancii Stratos, wypadł i przestał się liczyć w tej imprezie. W tal wyjechał siedmioma lokami, że tylko przypadkiem nie odebrał Francuzowi pierwszego miejsca.

Przemysław Trzaska sączyła woda o drugą lokatę. Doskonale jechał Francuz na Fordzie Escort RS 1800. Tym razem nie odrobił specjalnie przeliczonego czasu. Zanini i Czechosłowak Blahna. W tej kolejności zawodnicy skoczyli po przejechaniu 901 ten pierwszy etap. Kręcił potęgą i kierownicą w następnym miejscu. 19-ty był dopiero Czechosłowak, 20. Darniche i Szwed Casella. W tym momencie „Włocławcy” wyjechał. Przez cały okres jazdy w niego nie miał sprężarki akumulatora i kilka razy nie mógł odpalić. Jednak przed rozpoczęciem trasy nie udało się, co przekreśliło jego szanse na uzyskanie licencencji ze względu. Określi zwycięzcy także w samochodzie Czechosłowackim, kłopoty z

sprowadzi i jemu nie powiodło wyciągnąć się do wywalenia.

Na 21 odcinku specjalnym wypadł z trasy najlepszy agnuszak się w tym roku w rozgrywkach mistrzostw Europy Jerzy Landsberg z Merkiem Mykowskim na Renault 17 Gordini. Awaria hamulców zmusiła go zabnie do ratowania się i pora wyjechała na diechu samochod w strumieniu. Auto zostało rozbite a szanie na szluby kolejących punktów w ME stracone.

Skoda 110 RS). Sołty był Krupa z Mykowskim na Renault 5 Alpine. Polacy Czechosłowacy — Róśkaci skoczyli zasniali na 19 miejscu, Radecki — Maciejewski na 20 i Szwedowi — Lewandowski na 21 miejscu.

Drugim etap w zasadzie nie zmienił klasyfikacji. Z rywalizacji odpadł jacy na drugiej potęgi Ferdinanda. Reprezentanci CSRS pojechali równie dobrze jak w poprzednim etapie. Na całej trasie prezentowali nie tylko świetnie przygotowane samo-

! Mykowskim (zwariacie miedzy) reszta naszych reprezentantów zmieniła się poza pierwszą pozycją. 1. B. Darniche — A. Mahe (Francja) — Lancia Stratos — 1943,8 pkt.; 2. A. Zanini — J. Petica (Hiszpania) Sim — 1934,1; 3. V. Blahna — L. Hlavka (CSRS) Skoda 130 RS — 1873,6; 4. B. Krupa — P. Mykowskim (Polska) Renault Alpine — 2090,3; 5. J. Swelling — A. Johann (Francja) Opel Kadet GT/E — 2070,1; 6. G. Colucci — A. Lopez (Belgia) Opel Kadet GT/E — 2099,5; 7. S. Casella — O. Forster (Austria) Sim 124/1800 — 2038,4; 8. T. Sedivy — J. Janecik (CSRS) Skoda 130 RS — 2014,6; 9. S. Worswick — W. Monkowski (ZSRR) VAZ Lada — 2027,6; 10. I. Paulic — O. Gottered (CSRS) Skoda 130 RS — 2066,7 pkt.

Jerzy Jaroszewicz

B. DARNICHE WZCIĘCZA XXXVII RAJDZIE POLSKI

Do najpóźniejszych prób bez powodzenia należał wyścig przeprowadzony w miejscowości Sobótka. Przejechało tam ponad 40 tysięcy widzów. Doskonale zaplanowana przez sztab organizacyjny prasa była bardzo efektywna. Wiele kamerzysty się przyświecał Darniche's przed Zaninem i Casellam. Na mecie pierwszego etapu przyjechał 36 szalig, ma do niego jazdy wycieczka rzyli białoparę. Jeden z kierowców wrzucił już tylko 43. Wyjechał się z drugiej jazdy wycieczka rzyli białoparę. Jeden z kierowców wrzucił już tylko 43. Wyjechał się z drugiej jazdy wycieczka rzyli białoparę. Jeden z kierowców wrzucił już tylko 43. Wyjechał się z drugiej jazdy wycieczka rzyli białoparę.

chody ale również pokazali, że technika i sztuka sportowej jazdy nie jest im obca. Zarówno na odcinkach specjalnych o gładkiej asfaltowej nawierzchni jak i na podłożu szutrowym jechali popisowo.

Techniką mógł imponować również Maciej Stawowiak, który mimo ogromnej stary i upiornie nie zwyciężył na jazdy i odrobił straty wyrwane do Czechosłowacji. Ostatecznie na mecie po przejechaniu łącznej 137 km dotarły 43 szaligi.

Organizatorom należał się słowa uznania za niemal bezbłędnie przeprowadzone imprezy. Względem sportowców, mimo szerokiego udziału zawodników, rajd stał za wysoce poziomem tak trudności trasy — technicznie — Douralim, Zaninem i Petico. Na stworzeniu miejsca upiastwał się Blahna — Hlavka, na pałym Havet — Volanka (obydwie natęgi na

POWIEDZI NA MECIE

BERNARD DARNICHE:

— Spodziewałem się większej konkurencji. Tym niemniej uważam Rajd Polski na doskonałą imprezę. Trasa była szybka i mimo powstania kilku nawierzchni, warunki te bardzo mi odpowiadały. Myślałem, że niedługo pierwszy odcinek specjalny, na którym się kręciłem, powoli mi już na początku rozprębił się psychicznie. Widzieliśmy bowiem, że każdego zawodnika czeka na trasie coś nieopisanego. Lepiej mi było to sobą w początkowej fazie imprezy, ponieważ jedzie się już 140 km/h. Tak się już stało. Obiektom organizatorom, że w przyszłym roku także przyjadę na Rajd Polski.

BLAZE KRUPA:

— Pojechałbym zgodnie z planem i wczeraśniej szczyt zadowolony. W naszym samochodzie nie się nie dostało. Miałam ujemny i wystraszony w następnym momencie. Jestem bardzo zadowolony z zajęcia czwartego miejsca w trzeciej i drugiej dzień w Europie rajdowej próbie.